

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadstawane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 193-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

<p>Varieté i Kabaret familijny</p> <h2>CORSO</h2> <p>Dyr. M. Portalo.</p> <p>20 nowych atrakcji. Kierownik artystyczny W. Łętowski.</p>	<p>Fee Morgane elektr. efekty ze śpiewami z Wintergarten z Berlina.</p> <p>Moulin Rouge 4 damy. Kankan paryski.</p> <p>Dorothee Röder Klasyczne tańce.</p> <p>De la Rose ros. duet.</p>	<p>The Great Ylleroms ekwilibryści Non plus Ultra.</p> <p>Liserl Berfling Wied. operet. śpiew.</p> <p>Charlotte et Alfredo muzyk. ekscentr.</p> <p>Chorolska Romanse cygańskie.</p>	<p>The Okeans. Trio akrobatyczne 2 damy—walka francuska.</p> <p>Phylis Voyce angielska subretka.</p> <p>Bethy Jörgensen duńska etoile, i wiele innych. Szczegóły w programach.</p>
--	---	---	---

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79.
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów), oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. 1032

Dr. Med. Aleksander Margolis
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 po poł.

Med -DENTYSTA
M. RIESNIK-EPSTEIN
powróciła z zagranicą i mieszka obecnie na ulicy **DZIELNEJ** № 14 (dom Urysona). 1188-50

Ze spraw miejskich.

„Wszystko obстоit blahopofuczno“.

Sakramentalne wyrazy, którymi dowódca „oddzielnej części“ wita przy raporcie swego zwierzchnika. Ten zwyczaj, panujący dotychczas w sferach militarnych przyjął się w ostatnich czasach i w urzędach cywilnych, ilekroć przez swe władze są nagabywane o nieurodzaj, epidemie, wylewy, pożary itp. drobne nieprzyjemności o charakterze „siły wyższej“.

Świeży dowód mieliśmy ostatnio, gdy zapytano z góry magistrat łódzki o rozmiary panującej obecnie epidemii czerwonki (dysenterji). Odpowiedziano, że na podstawie orzeczeń lekarzy szpitalnych (gdzie w Łodzi istnieje jaki szpital miejski?) czerwonka wprawdzie grasuje, lecz bynajmniej nie sroży się więcej, niż w odpowiednim sezonie roku zeszłego. Tymczasem prywatnie wiadomo zupełnie co innego. Chcąc otrzymać cyfry dokładne, nie szacowania przybliżone, oparte na mniemaniu, zwróciliśmy się do jednego z lekarzy pracujących w większej fabryce.

Otóż przy sprawdzeniu ksiąg chorych okazało się, że gdy w czasie od 10 sierpnia do 22 września roku zeszłego na 4500 pracujących chorowało na dysenterję 30 osób, w tym samym okresie roku bieżącego chorowało 75, czyli dokładnie o 150% więcej.

Wynik ten, jako oparty na dużej liczbie, nie może być przypadkowym, lecz przeciwnie może być uważany za normę, określającą rozmiary panującej obecnie epidemji. Należy przytem podkreślić, że cyfra ta dotyczy się ludności dorosłej i materialnie zabezpieczonej; o ile ona musi być większą dla ludności żyjącej z zarobku dorywczego, odżywiającej się znacznie jakościowo i ilościowo gorzej a mieszkającej w jeszcze większym ścisunku, przeważnie „kątem“?

Konstatujemy więc stanowczo, wbrew twierdzeniu magistratu, że dysenterja grasuje obecnie w Łodzi nie jako zwykła choroba zewnętrzna, lecz jako epidemja, wymagająca energicznych środków zapobiegawczych. Przyczyn szerzenia się dysenterji higienicy dopatrują się przeważnie w zakażeniu wody do picia nieczystościami z ustępów.

To niebezpieczeństwo znacznie się wzmożło wskutek tegorocznych ulew, zmywających wszystkie brudy podwórzowe—do studni. Pomijając więc „muzykę przyszołości“—wodociągi w Łodzi, należy nareszcie wzmocnić nadzór nad czystością ustępówi podwórz, wyrobami masarskimi, owocami na targach itp.

Trzeba się wziąć bardzo energicznie do tępienia epidemji u źródła, a nie zabijać jej na papierze, na podstawie materiału statystycznego nader wątpliwej wartości.

Czyż wolno nieogłędnie wystawiać na szwank zdrowie i życie największej liczności jakby tylko w tym celu, ażeby w odpowiedniej „bumadze“ można było umieścić sakramentalne: „wsio obstoit blahopofuczno“.

Verax.

Mój kinematograf.

Próżne obawy.

„Odpowiedz natychmiast czy żyjesz. Łodzi desenterja tysiące umiera grozi wyludnieniem. Dzienniki tutejsze donoszą codziennie groźnej epidemji.“

Bonifacy.

Taka depeszę nadesłał mi mój przyjaciel z Petersburga. Nadeszła w nocy, kiedy po przeczytaniu biegunowo sprzecznych recenzji teatralnych w trzech miejscowych dziennikach—nie mogąc zasnąć, snułem marzenia o... prawdziw.

— Masz diabła kaft ni. Nie o tem nie wiedziałem! Desenterja?... Epidemja?...

Na wszelki wypadek odpowiedziałem przyjacielowi lakonicznie:

„Żyje. Bliższ szczegóły jutro.“

Do rana już oczywiście nie spałem. Jakieś zmory w post ci olbrzymich bakcyliśwów czaiły się po kąta h pokoju, pod łóżkiem, za szafą. Tu szczerzy spróchniałe zęby stara tas emeo...a Gruzlica, tam uśmiecha się filuternie skoczny młody wibrijon cholery, tam mała spuchnięta Szkarlatynka z laskonogim, gorączkowo ruchliwym Dyft rycikiem wywijają poleczkę bałucka; gruba, ciężka ciocia Dżuma tańczy solo „P s de l'ours“. Pośrodku pokoju na fotelu rozsiadła się miodna pani Desenterja i fik-uje miłe wyzywające:

— C'est moi!— syczy przez zęby kurczowo ścisnięte i z miłym uśmiechem wije się w boleściach.—Przybyłam po świeży transport łodzi, ogromnie lubianych na tym świecie! Proszę o łaskawą wzmiankę w kronice.

A u jej nóg w wiernopoddaniecznym hołdzie leżą łódzkie kanały ściekowe, „syfony“ okadzają królową mocnemi woniami i woda z Łódki śpiewa potężny „Hymn zjednoczonych bakterji“...

Cały jeszcze pod wrażeniem strasznej nocy, z samego rana pobiegłem do magistratu.

Chodziłem od Annasza do Kafasza, pokazując telegram:

— Czy to prawda, panie radco? Czy to prawda?... Może-ż to być?... pytałem z drżeniem w głosie.

Czulem, że jeśli potwierdzą—zwarują z przerażenia...

Ale to bardzo mili są ludzie! Mili i u-przejmi! Uprzejmi i wyrozumiali! Wyrozumiali i spokojni!

Swoim olimpijskim spokojem odpędzili przede moje obawy:

— Co się panu przysniło? Ależ to wierutne bajki! Błaga dziennikarska... Jaka epidemja? Co za desenterja?... Zdrowotność Łodzi nie ale pozostawia do życzenia... Dzięki Bogu, ...i magistratowi zdrowi jesteśmy

jak byki!... Kto też kiedy w Łodzi chorował? Ależ tu nawet zęb nikogo nie śmia zaboled!

— Jednak szpitale...
— W szpitalach leżą wynajęci, całkiem zdrowi statyści. Wynajęci — inaczey wypadłoby zniknąć szpitale z braku chorych.
— Jednak podejrzone zasłabnięcia na ulicy...
— Naiwny człowieku! To też statyści, na których Pogotowie się ćwiczy, żeby nie wyjść z wprawy.
— Jednak wypadki śmierci...
— Tyłko samobójcy!
— Więc... więc epidemji niema, powiadacie panowie?
— Niema i... nie będzie,—póki my pieczę mamy nad miastem! To wszystko plotki korespondentów... Z Petersburga interpelowano już w tej sprawie Piotrków a Piotrków nas...
— I...?
— Odpowiedzieliśmy to samo, co panu. Skoro tak—uspokojony prawie zupełnie poszedłem do domu. Po drodze jednak spotkałem kilku lekarzy; apytywałem każdego:
— Doktorze, jest epidemja czy niema?...
— Wypadki są... ale... czy ja wiem? Magistrat twierdzi, że nie...
Aby się upewnić, spróbowałem ostatniego środka,—zatelegrafowałem do głównej komisji sanitarniej na księżycu:
„Jest epidemja—czy niema?“
„Niema“—odpowiedziano.
Więc... niema napewno!

Uncle Thom.

Informacje.

Reforma gimnazjów żeńskich.

Ministerjum oświaty zakańcza już projekt prawa o reorganizacji gimnazjów żeńskich.

Gimnazja te będą posiadały program jednakowy z gimnazjami męskimi i będą tytułem próby przedewszystkiem otwarte w szeregu większych miast prowincjonalnych. Maturzystki gimnazjów reformowanych będą miały prawo wstępowania bez egzaminów do wyższych zakładów naukowych.

Nowe prawo dla stowarzyszeń rzemieślniczych.

Ministerjum handlu i przemysłu przystępuje do opracowania nowego projektu prawa o stow. rzemieślniczych.

W tym celu zwróciło się ministerjum do wszystkich stowarzyszeń z prośbą o dokładne dane dotyczące działalności tych stowarzyszeń, aby mógł kierować się nimi przy opracowaniu prawa.

zbyt pospieszemu przygotowaniu i pewien jestem, że następne przedstawienia „Romantycznej żony”, po osłuchaniu się wykonawców z melodjami i tekstem, — dadzą już wrażenie pełniejsze.

Sprężystość reżyserji p. Szczawińskiego zaznaczyła się w dowcipnym układzie sytuacyjnym i w żywym ruchu scen zbiorowych. Wykonanie poszczególnych ról było prawie bez zarzutu. P. Rogińska dowiodła raz jeszcze, że jest artystką nieprzeciętnej miary, mogącą zaszczyt przynieść każdej stołecznej operetce. Doskonale (jak zawsze) przygotowanie, swoboda, werwa i niewymuszony humor przy dźwięcznym głosie i wspaniałych warunkach wewnętrznych — czynią z p. Rogińskiej siłę pierwszorzędną. Idealnym partycerem p. Rogińskiej był p. Szczawiński, jako mąż „romantycznej żony”; miał temperament, zacięcie i ten specjalny „dry”, który jest duszą każdej operetki.

P. Kozłowski nie wyszukał roli księcia należycie, ale dowiódł, że leży ona zupełnie w zakresie jego wybitnych zdolności.

P. Grodnicki, jako dyrektor „Fritzbauda” stworzył zupełnie nowy oryginalny typ który będzie ozdobą jego bogatego repertuaru.

Na specjalną pochwałę dzielnego artysty podkreślić należy różnorodność środków, jakimi posługuje się dla wywołania niezawodnych efektów komicznych; nie powtarzając się, stwarza jedną za drugą postacią pełne pysznego niepowszednego humoru.

P. Saint-Clair jako dyrektorówna Genia wyglądała ślicznie i śpiewała swą partijkę bez zarzutu; i tu również z uśmiechem podnosi staranność opracowania partji (a rad będę stwierdzić toż samo przy najbliższej roli popisowej).

P. Ochrymowicz w niewielkiej roli Freda popisał się swym pięknym barytonem i wysoką muzykalnością w skomplikowanym duecie z p. Saint-Clair na tle śpiewu za sceną.

Chór niewielkie miał pole do popisu ale na równi z resztą wykonawców wywiązał się dzielnie z zadania.

Publiczność przyjęła premjerę bardzo życzliwie, szczególnie gorąco oklaskiwano piosnkę o „radjum”, doskonały tercet o „Róży”. (pp. Rogińska, Szczawiński Kozłowski), oraz duet o „Loli” (pp. Rogińska i Grodnicki). Wbrew zwyczajom, artyści obsypywali publiczność kwiatami po drugim akcie.

Zasłużyli na rewanz...

Konrad Tom.

Otwarcie wystawy „Światło, Ruch, Ciepło”.

W wielkiej pięknej sali Pałacu Ludowego (Nowy Świat 19) oświetla morze światła elektrycznego. Na pierwszy rzut oka widać, iż elektryczność zajmuje pierwsze miejsce. Pawilonów dużo i bardzo gustowne. Rzeczy ciekawych wiele, tak, że nawet nie sposób odrzucić wszystkie obejrzeć.

Pierwsze miejsce należy się Tow. elektrycznego oświetlenia m. Warszawy, którego oddział najwięcej zajmuje miejsca.

Śrokiem wystawy jest rozeta kilkudziesięciu lamp cyrkonowych, warszawskiej fabryki, w środku znajduje się żarówka o sile 1,000 świec. Gdy są wszystkie zapalone, taki blask bije, iż ani sposób nań spojrzeć.

Obok elektryczności znajdujemy na wystawie jeszcze: gaz, naftę i spirytus, ale zajmują one już podrzędne miejsce.

Oprócz przedmiotów technicznych spostrzegamy i takie, które mają tylko pośredni związek ze światłem, ruchem i ciepłem, a więc firma Wende i S-ka wystawiła bogatą bibliotekę techniczną.

Ze względu na cel wystawy — wykazać szerokość i zastosować sił mechanicznych i przekonać o korzyściach zastąpienia innych silników elektrycznością — należy jak najgoręcej zachęcić ogół łódzian do zwiedzenia wystawy „Światło, Ruch i ciepło”.

Z życia metalowców.

W niedzielę o godzinie 3-iej po południu w sali „Victoria” rozpoczęło się pierwsze nadzwyczajne ogólne zebranie członków związku zawodowego robotników przemysłu metalowego w gub. piotrkowskiej.

Na zebraniu obecni byli delegaci od następujących oddziałów: z Łodzi 12, z Sosnow-

Jutro rozpoczynamy

w odcinku druk **sensacyjnej oryginalnej powieści**
p. PAWŁA DERYNGA p. t.

Szlakiem bandytów — „mścicieli”

osnutej na tle krwawego bandytyzmu ostatnich lat kilku,
podług kronik policyjnych i sądowych, zeznań uczestników i opowiadań świadków naocznych.

ca 2. Dębowej Góry 1, Dąbrowy 1, Zawiercia 3, ogółem delegatów od pięciu oddziałów przybyło 19; reprezentowany był również zarząd związku w liczbie 5 osób i komiteja rewizyjna w liczbie 2 osób. Ogółem w zebraniu brało udział 26 delegatów z głosem decydującym i kilkudziesięciu członków związku w charakterze gości z głosem doradczym.

Zogaił zebranie prezes zarządu p. Franciszek Pasza, zaznaczając duże znaczenie, jakie obecna zebranie mieć powinno dla rozwoju związku, poczem zaproponował zebraniem następujący skład prezydium: na przewodniczącego p. Ludwika Szmidta z Sosnowca, na wice-przewodniczącego p. Skowronskiego z Sosnowca, na usesorów pp. Jakóba Ketta i Jana Klusaka, na sekretarzy pp. Kelma i Wilezyńskiego z Łodzi.

Po ukonstytuowaniu się prezydium został odczytany i przyjęty następujący porządek dzienny, proponowany przez zarząd: 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności związku, 2) sprawozdanie kasowe, 3) taktyka związku w chwili obecnej: a) kryzys i bezrobocie, b) obniżenie płacy, c) masowe wydalania, d) zmniejszanie ilości dni pracy w tygodniu, e) przedsięwzięcia w fabrykach, f) premje, g) praca nadetatowa.

4) Sprawa zapomóg, 5) kasa chorych przy związku, 6) stosunek do ruchu współdzielczego, 7) stosunek do innych związków, 8) zadania kulturalno-oświatowe związku, 9) walka z pijaństwem, 10) regulaminy związku, 11) zatwierdzenie budżetu na r. 1914, 12) wybory zarządu i komisji rewizyjnej, 13) wolne wnioski.

Sprawozdania zarządu i sprawozdania z oddziałów dały dość wierny obraz nieustannego rozwoju związku, hamowanego zresztą przez piętrzące się przed nim trudności. Wszyscy delegaci skarżyli się gorzko a jednocześnie na przeróżne szykany ze strony administracji fabrycznej, na brak własnej prasy robotniczej, wskazywali na bezwzględnie wrogi stosunek do robotników ogromnej większości pism prowincjonalnych, zwłaszcza zagłębiowskich, wreszcie na dezorganizację, wprowadzoną w szeregi robotnicze przez różne rżymowe organizacje o charakterze jawnie lub umiarkowanie łamistrejkowski jak np. związki t. z. polskie, chrześcijańskie i t. p.

Zresztą przeszkody te same przez się nie powstrzymały by rozwoju związku, gdyby nie zadawiona apatia, rozpanoszona zwłaszcza w odleglejszej prowincji.

Bezmierna nędra, w jaką masa robotnicza popadła w ciągu lat kryzysowych, nie zmniejszyła się ani trochę w późniejszym okresie ożywienia przemysłowego. Przeciwnie, wciąż wzrastająca drożyzna położenie jeszcze zaostrzała, a zupełna niemożliwość organizowania się nie pozwalała robotnikom stawiać jakiegokolwiek oporu temu pogarszaniu się ich losu. Teraz, gdy zmiana warunków wewnętrznych pozwala już w pewnym stopniu organizować się, przyciębnienie i niewiara szerokiej masy jest jeszcze tak wielka, że dopiero z wielkim trudem daje się przełamywać. Pomimo wszystkiego związku rozwija się nieustannie, i już teraz jest najpoważniejszą organizacją wśród metalowców w granicach swego działania. (h) (D. n.)

Otwarcie wystawy w Sieradzu.

W parku miejskim, w którym urządzono wystawę, wczoraj od wczesnego rana wrzało: dokończano robót około urządzania pawilonów, sprowadzano resztę okazów i t. d.

Wystawa przedstawia się pokaznie, biorą w niej bowiem udział nie tylko firmy przemysłowe - rolnicze i hodowlane bydła, trzody i drobiu, ale wszystkie kółka włościańskie z gub. kaliskiej.

Po nabożeństwie u fary członkowie komitetu, wystawcy i goście udali się na plac wystawy.

Poświęcenia dokonał dziekan miejscowy ks. Mikołajewski, a po przemowie prezesa komitetu, p. Zygmunta Siemiątkowskiego z Meckiej Woli — przecięła fałsmę pani Michałowa Białecka z Dęboleki, przyczem śpiewał chór włościan z Kalisza i grała orkiestra strażacka miejscowa.

Zjazd na wystawę jest duży, między innymi przybyła wycieczka kaliska z posłem Parzewskim na czele.

Hotele i mieszkania prywatne są przepelnione.

Wieczorem odbył się koncert i przedstawienie teatralne.

Wystawa trwać będzie do wtorku wieczorem.

Telegramy.

(Telegramy ag. W. A. T. i własne z d. 26/9).

Zawierucha albańska.

PETERSBURG. Otrzymał tu wiadomości o wydarzeniach na granicy albańskiej wskazują że powikłania wzmagają się. Austrja podtrzymuje Włochy, Cesarz Wilhelm podobno zawiadomił Wiedeń, że stanowczo nie będzie się mieszał do zawieruchy albańskiej, pozostawiając Austrii działać na własne ryzyko. Rosja zgłosiła życzenie, iż pragnie widzieć Albanję uspokojoną.

WIEDEN. Pogłoski o zdobyciu i zamienieniu w perzynę Prizrendu, oraz o zdobyciu Dżakowy, są bezpodstawne. Prawdą jest tylko, że w okolicy obydwu miast toczą się walki pomiędzy serbami i albańczykami.

WIEDEN. Pisma tutejsze, przychodzą do wniosku, że zamiar wkroczenia serbów w granice autonomicznej Albanji, pozorowany jest koniecznością ze względów strategicznych. Wobec tego, nietylko Austrja i Włochy byłyby zaangażowane w tej sprawie, ale wszystkie mocarstwa dalyby się skłonić do interwencji, nie mogąc ścierpieć, aby uchwały konferencji londyńskiej zostały tak widocznie lekceważone.

PARYŻ. Z Białogrodu donoszą: serbska dywizja Morawy, skompletowana do 25000 ludzi, jest przeznaczona do wkroczenia w granice Albanji. Obronę Ipeku i Dżakowy pozostawiono 6000 maszerującym tamże czarnogórcom.

Wszystkie te wiadomości wzbudziły w tutejszych kręgach politycznych żywe zaniepokojenie, ze względu na Włochy, które na wtargnięcie serbów do Albanji nie będą mogły patrzeć obojętnie.

Traktat turecko-bułgarski.

KONSTANTYNOPOL. Wobec tego, że wszystkie dotychczas sporne kwestje zostały ostatecznie omówione, podpisanie traktatu pokojowego nastąpi prawdopodobnie jutro 29 b. m.

Grecja i Serbia.

ATENY. Serbowie opuścili całe terytorjum na południe od Presby, które niezwłocznie zostało zajęte przez wojska greckie.

Niepokój w Grecji.

ATENY. Wiadomości, nadchodzące z Konstantynopola, są coraz bardziej niepokojące. Potwierdza się raz jeszcze wieść, że pomiędzy oficerami bułgarskimi a tureckimi zawarto rodzaj umowy, mocą której postanowiono: „wspólną przechadzkę do Kawan”, która wraz z portem znajduje się na moey układów, w ręku greckim. Armja

turecka skoncentrowana w Traeji, otrzymuje coraz znacniejsze posiłki.

Ustąpienie Szewiakowa.

PETERSBURG. Wiceminister oświaty Szewiakow ustępuje ze stanowiska. Jest to następstwem różnicy poglądów jego z ministrem Kasso na gruncie obecnego kursu w polityce szkolnej.

Opinia arcybiskupa o zabójstwach rytualnych.

PETERSBURG. Opinia, jaką dał arcybiskup mohylowski ks. Kluczyński w sprawie zabójstw rytualnych skłoniła żydów do prośby, aby arcybiskup stanął w sprawie Bejlisa jako ekspert. Ministerjum sprawiedliwości sprzeciwiło się temu.

Krwawy zamach.

ŁOMŻA. Wczoraj w nocy naczelnik tutejszego wydziału śledczego Dymitryj Biedrickij, otrzymawszy wiadomość, że w jednym z domów na przedmieściu ukrywają się poszukiwani przez policję bandyci, wziął do pomocy kilku strażników i udał się tam.

W chwili, gdy Biedrickij ze strażnikami wszedł do bramy domu, będącego kryjówką bandytów, rozległo się kilka strzałów.

Ugodzony w piersi i głowę Biedrickij padł na miejscu. Towarzyszący Biedrickiemu strażnik strzelił kilkakrotnie i jednego z bandytów postrzelił, drugi znajdujący się w kryjówce bandyta zbiegł.

Na razie nie dało się ustalić tożsamości postrzelonego.

Postrzelony przez strażnika bandyta popełnił samobójstwo.

Na Dalekim Wschodzie.

Anglja, Japonja i Chiny.

NANKIN. Termin wyznaczony przez Japonję Chinom do ostatecznej odpowiedzi na żądania japońskie, upłynął w noc z soboty na niedzielę. Generał chiński Szan-Sung, gubernator Nankinu, odmawia w sposób stanowczy wypełnienia warunków, postawionego przez Japonję, aby na znak przeproszenia za zamordowanie 4 japończyków, przedefilował na czele wojska przed konsulem japońskim w Na kinie, uważając to za formę zadośćuczynienia poniżającą dla Chin.

Ostatnie telegramy.

Turcja grozi.

LONDYN. Pomiędzy Adranopolem a Dimotiką rząd turecki skoncentrował 15.000 korpus wojska. Uważają to jako groźbę pod adresem Grecji.

Systematyczne świętokradztwa.

KILONJA. W ostatnich dniach w całym szeregu kościołów w mieście i okolicy dokonano kradzieży. Skradzione przedmioty wywołano, jak wskazują ślady, samochodami.

Bułgaria przeciwko Serbji?

BIAŁOGROD. Obiegają tu wiadomości, jakoby Bułgaria zmotywowała 2 dywizje przeciwko Serbji, lecz z innych źródeł zaprzeczają tym pogłoskom.

Chiny zgodziły się.

LONDYN. Ambasador japoński w Pekinie zaprzecza wszelkim pogłoskom, jakoby Japonja przesłała ultimatum Chinom. Chiny zgodziły się na wszystkie żądania Japonji.

Z sądów.

Z sądu wojennego.

Sprawę Karola Wollega, Antoniego Szymańskiego i Stefana Woźniakowskiego, oddanych pod sąd wojskowy przez generał-gubernatora warszawskiego pod zarzutem zamordowania w d. 3 marca r. b. przy ul. Przędzalnianej w Łodzi Feliksa Cieślaka, właściciela zakładu fryzjerskiego, rozpoznawać będzie warszawski sąd wojskowy w nadchodzącą środę.

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. Janowi Markowi. Uprzejmie prosimy o porozumienie się osobiście z sekretarzem Redakcji.

Sport.

Lotnik i automobilista.

Zeszyt wrześniowy „Lotnika i Automobilisty” zawiera artykuły, mogące żywo zająć nie tylko koła sportowe, ale i ogół inteligentnych czytelników. Na czele prof. Jarkowski w sposób barwny i felietonowy opisuje swoją wycieczkę balonem Zeppelina, poczem idą prace pp. Tadeusza Sierakowskiego „Czego nas uczy Monaco”, S. H. „Silniki samochodowe w łódzkarstwie”, sprawozdanie z wystawy samochodowej w Petersburgu i t. p. Mamy tu również ciekawą notatkę o wynalazku uczniów gimnazjalnych w Piotrkowie i inne drobniejsze notatki. Osobny dodatek „Wszesport” poświęcony został głównie piłce nożnej, oraz sportom w Wielkopolsce. Wogóle żaden sport nie został pominięty, co sprawia, że całość przedstawia się interesująco i nader estetycznie.

Pewnego razu w czasie ataku wpadł Szikely w letarg, tak, że lekarze mogli zba- dać go, bez narazenia się na jego gwałtowność.

Po dokładnym zbadaniu skonstatowano, że więzień cierpi na silny ucisk na mózg i że skutkiem tego, jest nieodpowiedzialny za swe czyny i postępowanie. Jako jedynego lekarstwo uznano operację, co też z pomyślnym rezultatem dokonano.

Od tej chwili więzień zmienił się do nie- poznania; stał się cichy, łagodny, pracowity, wogóle wzorem dla swych towarzyszy. Początkowo sądzono, że poprawa ta jest chwilo- wa, po kilku jednakże miesiącach przeko- nano się, że Szikely stał się zupełnie innym człowiekiem.

Wobec tego faktu niezwykłego, dalej wo- bec orzeczenia lekarza, że Szikely przedope- racją nie miał pełnej świadomości swych czynów, a zatem był i nieodpowiedzialnym za swe postępowanie, więzień, po skonstato- waniu jego poprawy i poczynałości, wypuszczo- no na wolność.

Statystyka ofiar lotnictwa.

Francuski „Aeroclub” ogłosił świeżo statystykę ofiar w ludziach, które od wznie- sienia się w powietrze pierwszego aeropl- nu aż do chwili obecnej pochłonęła awia- tyka.

Ogólna liczba ofiar lotnictwa na ca- łym świecie wynosi 343. Z tego Francu- zi stracili najwięcej, bo 96 ludzi; dalej Niemcy — 78, Amerykanie—51, Anglicy— 37, Włosi — 23, Rosjanie 21.

Polaków ta statystyka, podług państw nie uwzględnia, można jednak przyjąć za pewne, że zwłaszcza pomiędzy „Rosjana- mi” ofiarami lotnictwa są Polacy, którzy np. w wojskowym lotnictwie rosyjskiem grają poważną rolę i czytaliśmy o śmi- rtelnych katastrofach kilku z pośród nich.

Z tych 343 ofiar w roku 1912 zginęło 117, w roku bieżącym dotąd rów- nież 117.

Liczba więc ofiar lotnictwa bezwzględ- nie wzrasta z każdym rokiem. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że w o wiele większym stosunku wzrasta liczba aeropl- nu i ilość wylotów, to dojdziemy do wyni- ku, że liczba ofiar z rozwojem lotnictwa nie powiększa się, lecz zmniejsza.

Dziwna poprawa zbrodniarza.

Z powodu zamordowania kolegi zawodo-wego skesał sąd nowojorski niejakiego Ja- mesa Szikely na 30 lat ścisłego więzienia. Szikely osadzony w celi ulegał często napad- om szału, w czasie których niszczył wszyst- ko i groził śmiercią każdemu, kto osmieliłby się wejść do izby. Przez kilka dni poprze- dzając atak, zdradzał silne zdenerwowanie nie chciał pracować, przezywał dozorców, wogóle zachowywał się krucho i niepo- słuszenie.

Wenecja bez gondoli.

Istnieje pewnego rodzaju postępek, który graniczy wprost z wandalizmem. Do tego rodzaju okrutnych postanowień należy uchwa- ła gondolierów weneckich, ażeby zastąpić gondole czotkami automobilowymi. Jeszcze nie zapomniano okrzyku oburzenia, wydawa- nego przez gondolierów, gdy przed ówczes- wiekiem na Canale Grande pojawiły się pierwsze „Vaperetti”, obrzydliwe i śmier- dzące omuflony morskie, grożące zupełną zatrutą politycznemu zajęciu gondolierów. A dzisiaj, gondolierzy sami skazują swoje gon- dole na zatrutę.

Kilkaset gondolierów niedawno zawią- zało towarzystwo celem zaprowadzenia łodzi motorowych. W przyszłości gondolierzy bę- dą mieli na usługi gości tak zwane „Petro- letti”.

Równa się to zupełnemu usunięciu gon- doli z kanałów weneckich. Wenecja bez gon- doli? Jest to coś wprost niemożliwego. We- necja pozbawiona weneckich gondoli? Z sta- rego miasta dołów ucieknie bezpowrotnie cały czar przeszłości, gdy na kanałach za- czną grzechotać motory i gwizdać przeraźli- wie gwizdki sygnałowe. Ale niejedyn pod- różnik łatwo się z tem wszystkiem pogodzi. Dla niejednego z nich gondola jest statkiem, który płynie zbyt wolno.

Dawniejszym podróżnikom wystarczała gondola, gdy przybywał do Wenecji, ażeby łagodnie kołysać się na wodzie i zapomnieć o znikomościach tego świata, by doznać dre- szczów przerażenia pod Mostem Westehniei i pod kościołem San Giorgio Maggiora i la Giudecca widzieć koniec laguny. Podróżnik dzisiejszy zawsze się śpieszy. Pędzi przez Wenecję z Bedakerem w ręku i chce po- między jednym i drugim pociągiem pośpiesz- nie pokonać wszystkie piękności tego miasta. Nie dziwne, że gondolierzy muszą się zmienić w szoferów. Sylwetka wioślącego gondoliera zniknie.

Od setek lat syn dziedziczył po ojcu ruchy elegancji i pewne. Na obrazach Car-

acci, oraz innych starych mistrzów można widzieć przodków dzisiejszych gondolierów. Najuboższy bowiem w tej tradycyjnej kaście miał swoich przodków, których pamięć prze- chowywał z rozrzewaniem. Ale zameryka- nizowanie Europy postępuje szybko naprzód. Sztuka się cofa, a nawoływanie tych którzy pragną bronić i utrzymywać stare tradycje, nikną bez posłuchu.

OFIARY

Na rzecz T-wa „Talmud-Tora” złożyli ofiary:

Pani Pawłowa Hertz rb. 1000, pan Jakob Hertz rb. 300, p. Bella Poznańska rb. 100, p. Stanisław Jarociński rb. 75, p. Pawłowa Hertz rb. 50, p. Aleks. Walfisz rb. 50, p. Jul. Bielszowski rb. 50, p. M. Grodziński rb. 50, p. D. Rosenblatt rb. 25, p. L. Lourie rb. 25, p. L. Maybaum rb. 25, p. J. Muszkat rb. 25, p. Maurycy Hertz rb. 25, E. T. Wzajemnego Kredytu rb. 25, dr. M. Silberstrom rb. 10, p. A. Goldstadt rb. 10, dr. Brande rb. 5, p. A. L. Calel rb. 5, p. Tekla Bergman rb. 5, p. L. Lourie rb. 5, p. M. Hertz rb. 5, p. B. M. Perelstein rb. 5, p. A. Press rb. 5, p. L. Margulis rb. 5, p. A. M. Gołab rb. 3, p. R. Reichert 50 kop.

Za powyższe ofiary zarząd Towarz. składa Sz. ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

Do gimnazjum Polskiego Tow. UCZELNIA
Nowo-Cegielniana 9.

Kandydaci przyjmowani będą w dal- szym ciągu do klasy wstępnej i pod- wstępnej. Do klasy podwstępnej bez egzaminu. 240—3

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pięgi opalenizna, plamy, pryszczki, wągry i liszaje natychmiast bezpowrot- nie znikają. Dla uniknięcia następ- downictwa sprzedaj tylko w skła- dach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstan- tynowska 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Poszukuję posady inkasenta, agenta lub magazyniera.

Przyjmę przedstawicielstwo w branży kolo- nialnej, tabaczej lub żelaznej. Dużo do- świadczeń! Rutyna handlowa!

Oferty sub „Handlowiec” w admin. „N. Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd № 1. 254—6

Bilety wizytowe i karty adresowe
w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA J. GRODKA
Widzewska 106a.

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.
(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka
Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.45, 7.35, 8.45.
Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.33, 9.33, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.
Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12, do Warszawy o godz. 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.
Przychodzą z Kalisza o godz. 1.21, 10.51, 12.22, 5.30, z Warszawy o godzinie 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.

Odchodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45. Do Sieradza odchodzą 9.01. Z Sieradza przychodzą 7.35.

Kolej obwodowa.
Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słot- win o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź- Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Kuluszek 1.11, przychodzi z Kuluszek do st. Łódź-Kaliska o godzinie 7.46.

Zakład krawiecki F. MAJERANOWSKI
dawca A. Majeranowski
Piotrkowska 3.
1132—10—1

Zakład ogrodniczy L. KOŁACZKOWSKIEGO
pod firmą **JULJANÓW** (Piotrkowska 83)
poleca Sz. Klienteli wielki wybór drzew owocowych, parkowych i iglastych, których okazy znajdują się na Wystawie Ogrodniczej, Przejazd № 1.
1870—3

Dużo pieniędzy
zaszczędzi ten, kto zaopatrzy siebie i dzieci w ubranie ze „**Skóry angielskiej**”
łokcie od 40 kop., plusz 75. Garnitur można nosić 5 lat. Piotrkowska 145 mieszk. 34. 1852—6

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich
Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i Łól i solone. Łól i szmalec topiony, do celów tech- nicznych. **Krew suszona** na nawozy sztuczne. **Mączka mięso-kostna** na karm dla ryb, tucz- ni drobitu i trzody. **Włosień tapicerski dezyn- fekowany** w kilku wyborowych. **Szczecinę** suchą i mokrą. **Łód sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

LECZNICA ZĘBÓW
Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucz- nych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.
Wycinanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę **M. Lernerę.** 1349
Ceny bardzo przystępne.

W szpitalu im matz. Poznańskich **wakuja posady dla uczennic pielęgniarek**
bez różnicy wyznania. Zgłaszać się do kancelarii szpitala, Targowa 1, do naczelnego lekarza, między go- dziną 1-ą a 2-ą po południu. 1833—3—1

Ogłoszenia drobne.
A) Rok używane różne meble z czterech pokoiów wyprzedam za bezcen z po- wodu wyjazdu, gramofon, maszyna. Za- wadzka 38 m 1, dom chrześcijański. 2282—2—1
Doświadczona korepetytorka poszu- kuje lekcji. Specjalność matema- tyka, p. lski i rosyjski. Oferty proszę składać w Administracji „N. G. Ł.”, Przejazd № 1 pod „K. repetytorka”. 2287—3
Do sprzedania tanio zaraz małe urzą- dzenie sklepowe przy ul. Katowiej w cegielni Cechlina. 2287—3
Franciszek Pilecki zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Oskara Weisa w Radogoszczu. 2286—1

Łódzkie Pop. Tow. Toż. Oszczędnoś- ciowe, Widzewska № 101, wydaje **pożyczki** do rb. 300. — Przyjmuje **wkłady**, płacąc od 4 do 6 procent.
Potrzebna służąca, mała dziewczyna. Pańska 113, Gołatowski. 2278—3
Sklep kolonialny do sprzedania. Lipowa № 75. 2285-6-1
2 maszyny Singera do sprzedania, mało używane. Ciarna 89 II piętro 2283-2-1
Subjekt lub pomocnik fryzjerski potrzebny Kruca 1. 2268—3—1
Zaginął paszport, wydany z gminy Kazimierz, gub. lubelskiej na imię Szaji Edelsberga. 2271—3—1

MODNE URZĄDZENIA MIESZKANIOWE
Jadalnie. Sypialnie. Gabinety. Buduary. Meble salonowe. Galanterja i drobiazgi meblowe. Urządzenia kuchenne. Mosiężne sztangi do firanek i t. d.

Reinhold Wiśniewski WŁASNY ZAKŁAD TAPICERSKI
ul. Nawrot № 7. Tel. 25-50.
1648—52—1

Potrzebna służąca z dobremi świadectwami do dentystki.
Piotrkowska 200. Rozmówić się można od 9—10 rano, 1—3 po poł. i od 8—10 wieczorem. 1873—1

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2 codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 - 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 - 9 wieczór.
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1-2 pp.
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 - 3 i 7-8 wieczór codziennie.
 Choroby **kobięce** Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 - 10 rano.
 Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2, pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Potrzebny lokal

3-4 pokoje, 2 wejścia, parter lub I piętro, niedaleko od tramwaju, na biuro zarządu i Przychodnię Ligii Przeciwgruźliczej. Zgłoszenia przyjmuje Dr. Trenkner Rozwadowska 4. 1862-2-1

Zdolni siłenci i agentki poszukiwani.

Aluminiowe naczynia kuchenne

po tanich cenach i z wypłatą na dogodnych warunkach polecają L. Reicher, Łódź, ul. Piotrkowska 174, telef. 25-77 i F. Moszkowicz, Pańska 12, 1850

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

Słynna w całym świecie HERBATA z gór Harcu (Dr. LAUER'S HARZERIGEBIRGSTEE).

Zalecana przez najszlachetniejszych lekarzy, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery.

Cena pudełka rb. 1, pół pudełka kop. 50

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą Jedyńi reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **Józef Grossmann**, Warszawa, Ziela 16. Tel. 184-44. Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rb., z doliczeniem na koszt; przesyłki. Wystrzegać się falsyfikatów i podrabianych etykiet! 455-2-2

Wszelchświatowej sławy **"SINI" (PLYN)** Udelikatnia skórę, usuwa wagner, piegę, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy. Nadaje twarzy piękność i urok młodości. :: Cena flakonu Rb. 1.70. Przedstawiciel Józef Grossmann, Warszawa, Ziela 16, tel. 184-00. Próbną flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami

HERBATA "NIEBYWAŁA RZADKOŚĆ"

Jeżeli lubicie dobrą i mocną herbatę, ale Wasze serce i nerwy są słabe i lekarz zabrania pić mocną, to nie smućcie się tem; my proponujemy Wam herbatę „Niebyła Rzadkość” No 8, którą można pić tak mocną jak zechcecie. Herbatą ową tak jak kwiatową i dojrzalą Liansin, nie posiada goryczy, nie pobudza a uspakaja nerwy, łagodnie działa na serce, wzmacnia siłę i wszelkie Wasze zmęczenie ustaje. „Niebyła Rzadkość” jest nadzwyczaj miękka, delikatna, aromatyczna i szczególnie smaczna i wysyła się na próbę z naszymi kosztami przesyłki 1 funt za 2 rb. 35 k., 3 funty za 6 rb. 75 k. i 5 funt. za 10 rb. 95 k. Jeżeliby kto przy wypisywaniu herbaty „Niebyła Rzadkość” zechciał poprobować i zaznajomić się z najlepszą herbatą Indji i wyspy Cejlon, to proponujemy za 2 rb. 35 k. 1 funt w trzech gatunkach, a mianowicie: 1/3 f. „Niebyła Rzadkość” No 8 1/3 f. „Cejlońskiej Kokio” No 25 i 1/3 „Indyjskiej Darziling” No 48. Te dwa ostatnie gatunki są bardzo cenione w Anglii i Ameryce i ciągle je używają w wyższych towarzystwach owych krajów. 3 f. tych trzech gatunków herbaty kosztują z naszą przesyłką 6 rb. 65 k.

SZCZEGÓLNY CENNIK HERBATY WYŚYŁA SIĘ NA PIERWSZE ŻĄDANIE — NATYCHMIAST BEZPŁATNIE.

Obstalniki prosimy adresować:
SKEADY I. DUBINIŃSKA MOSKWA, HERBAT **I. DUBINIŃSKA** Pokrowka. lub przedstawicielowi w Warszawie, **K. GÓRCKIEMU**, Chmielna No 15.

775-5

NOWOOTWORZONY **MAGAZYN** norynbersko-galanteryjny pod firmą: 1848

M. CELECHOWSKA

w Łodzi ulica Andrzeja No 2. i S-ka

połącza po cenach niskich, fabrycznych, stałych:

Koronki i hafty zagraniczne i krajowe. Fartuchy, rękawiczki i pończochy. Zaboty i kołnierze, wstążki, taśmy, gumy, woalki i siatki. Grzebienie, agrafki, spinki i t. p. Oprócz tego wprowadzamy od czasu do czasu

Okazyjną sprzedaż bluzek i hałek jedwabnych, przyjętych w komis z pierwszorzędnym Magazynów krajowych.

Dewiza nasza:
 „Mały zysk — duży obrót“.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do Administracji Nowej Gazety Łódzkiej—Przejazd 1. W tłoczni Jana Grodka, Wilewska No 106a.

Dr. L. Klaczkin
 KONSTANTYNOWSKA 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Henryk Goldberg
 Lekarz naczelny szpitala S-go Aleksandra
powrócił. 1864-g

Dr. K. DUTKIEWICZ
 przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w Pn. od 4-5 po poł. 20

Laboratorium Magistra N. SCHATZA
 Łódź, ul. Piotrkowska No 37. Telefon 26-81.
 Badanie krwi na syphilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwoein (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. L. PRYBULSKI
 Ulica Południowa No 2. Telefon No 18-59.
 Syphilis, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością, elektroliza (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp., panie od 5-6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. A. S. Tenenbaum
 powrócił.
 Piotrkowska 145. Telef. 24-16.
 Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Przyjmuje od 8 do 9-iej rano i od 5-iej do 7-iej po południu. 1851-6

Dr. med. S. Aronson
 były asystent klinik berlińskich
 Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
 Akuszerja i choroby kobiece. od 9-11 rano i od 5-7 po południu. W niedziele od 11-1 po poł. 1492

Dr. Rosenblatt
 powrócił
 Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r. Ulica Piotrkowska No 35. Telefon 19-84.

Dr. med. P. LANGBARD
 Zawadzka 10.
 b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej. Przy leczeniu syphilisu stosowanie preparatu „606”-„914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8, dla pań od 4-5-iej. 1461

Dr. B. Czaplicki
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska No 120. Telefon 32-33. Przyjmuje od g. 11 - 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedziele i święta od 10-11 rano

Dr. M. PAPIERNY
 Akuszerja i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniwers. klin. akuszer. Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł. Południowa 23. Telef. 16-85. 1766-0

Dr. Jan Cywiński
 akuszer
 Piotrkowska 192
 przyjmuje od 4 do 5 po południu. 1792-9-1

Dr. S. Sznittkind
 przeprowadził się na ul. Średnią No 3. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.). Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. JELNICKI
 choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA No 7 9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-11 Telefon Nr. 170 1404

Dr. Franciszek Koziolkiewicz
 (starszy) mieszka obecnie Przejazd No 8, front, I-e piętro. 142
 Przyjmuje od 9 1/2 - 12 i od 6 - 8 w. Przejazd No 8. Tel. 17-14

Dr. Alfred Hejman
 Choroby uszu, nosa i gardła. Zachodnia No 57
 Telefonu No 33-34. Od 9 - 10 i 4 - 6 po poł.

Dr. M. Gromski
 Choroby dzieci. Dzielnia 9 od 3-5 po poł. 1544.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD
 mieszka obecnie ul. Andrzeja No 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1591-203

Dr. Trachtenherz
 ulica Zawadzka No 6, b. asystent petersburskiego szpitala wiejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688-150
 Przy leczeniu syphilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8-2 i od 6-9. Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia

Gabinet dentystyczny E. KOPROWSKI
 Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sznycera). Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719-156

Pierwsza chrześcijańska lecznica
 chorób zębów i jamy ustnej. Łódź, ulica Przejazd 8. Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby Porada 25 kop. od 10-7 wiecz.

Dr. Karol Blum
 Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) według metody Prof. Guttmanna z Berlina. Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-iej wiecz. Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.